



Jak zwykle - solidnie

Fahrenheit Crew



Robin Cook

Polisa śmierci

Thum.: Aleksandra Górska

Rebis 2012

Stron: 460

Cena: 37,90 zł

No ileż można o tym samym, panie Cook?

To pytanie pojawia się, gdy zapoznaję się z opisem powieści z tyłu okładki. No bo faktycznie, przecież ileż można tych thrillerów medycznych produkować? Zmienić coś od czasu do czasu by się przydało. Prawniczego czegoś napisać nie łaska? Albo o ekonomii?

I proszę!

Polisa śmierci łączy udanie dwa różne światy. Z jednej strony kierowane przez noblistę uniwersyteckie laboratorium badawcze poszukujące rozwiązań problemów trapiących ludzkość, na przykład wykorzystanie komórek macierzystych. Z drugiej strony agresywna finansjera, obrót papierami wartościowymi, instrumenty finansowe i ludzie, którzy zrobią wszystko, by zarobić jeszcze więcej. Światy odległe, a jednak przecinające swe orbity w miejscu, w którym nowy wynalazek medyczny może zagrozić bytowi dobrze prosperującej firmy. Zaś między nimi staje Pia Grazdani, studentka medycyny, a jej buntowniczy i bezkompromisowy charakter jest jedyną szansą na wyjaśnienie zagadki. Zagadki, którą tylko ona dostrzega.

Ustalona renoma autora nie przynosi zawodu.

Przede wszystkim uwagę zwracają bohaterowie powieści. Mimo dość trudnych założeń (oboje głównych bohaterów ma ogromne problemy z kontaktami społecznymi, u podłoża których leży w jednym przypadku zespół Aspergera, w drugim – długoletnie traumatyczne przeżycia w dzieciństwie), autorowi udało się stworzyć postaci niewiarygodnie interesujące, żywe i plastyczne. Zdradzane stopniowo szczegóły ich przeszłości wraz z precyzyjnie i wnikliwie nakreślonymi trudnymi relacjami z otoczeniem tworzą bardzo wciągającą mieszankę.

Arcyciekawa jest też intryga. Ekonomiczna strona fabuły oferuje nam wiele informacji o mechanizmach finansowych i giełdowych, które doprowadziły do ostatniego wielkiego kryzysu finansowego w USA i na świecie, jeśli oczywiście będziemy potrafili odnaleźć się w gąszczu fachowego branżowego słownictwa. Nie bez znaczenia jest też możliwość zaobserwowania, jak kryzys wpłynął na społeczeństwo jednego z najbogatszych krajów na naszej planecie. Z drugiej strony, część medyczno-naukowa to typowy dla autora rzut oka w rzeczywistość kliniki uniwersyteckiej: akademiki, studenci, stołówki, wykłady, praktyki, rezydenci, staże. Zaś połączenie tych sfer w konwencji thrillera to po prostu świetna książka.

Byłaby zapewne jeszcze lepsza, gdyby autor miał jakiś sensowny pomysł na zakończenie opowieści. Bo jest ono niestety niezbyt satysfakcjonujące. Choć splata i zamyka wszystkie doskonale rozwinięte i pociągnięte wątki, robi to spokojnie i bez polotu. Można by nawet rzec, że bez solidnego przytupu i fajerwerków, których należałoby oczekiwać w przypadku wyjścia na jaw tak wielkiej afery.

Zbyt grzecznie, panie Cook, zbyt grzecznie. I niestety zbyt po macoszemu wobec niektórych kwestii.

Polisa śmierci jest wystarczająco smacznym daniem, bym mógł je spokojnie zarekomendować do spożycia.

Daniel Ostrowski